

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z wniosku K. M.
przy uczestnictwie J. M. i E. M.
o zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 grudnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. oddala wniosek uczestnika J. M. o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że

w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca K.M. powołał się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej wynikającą z tego, że Sąd Okręgowy oczywiście błędnie uznał, że w sprawie nie doszło do nabycia w drodze zasiedzenia przez K. i E. M. do majątku wspólnego udziału w nieruchomości objętej wnioskiem.

W judykaturze Sądu Najwyższego wskazywano wielokrotnie, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika skarga *prima facie* zasługuje na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter, dotyczyć konkretnych przepisów prawa i być dostrzegalne w sposób oczywisty, na pierwszy rzut oka (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156, i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18, niepubl.).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała uznać, by była ona - w przyjętym w znaczeniu - oczywiście uzasadniona.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia wniosku miały *in casu* ustalenia faktyczne, determinujące prawidłowe zastosowanie prawa materialnego. Oddalając apelację Sąd Okręgowy ustalił, że nowy budynek na nieruchomości został wybudowany z inicjatywy rodziców uczestników i głównie z ich środków finansowych oraz środków finansowych uczestnika, a w niewielkim zakresie także wnioskodawcy. Twierdzenia wnioskodawcy dotyczące współudziału w decydowaniu

o budowie, znacznego zaangażowania finansowego w inwestycję, a także zezwolenia na zamieszkiwanie w budynku obojga rodziców, Sąd Okręgowy uznał, w ślad za Sądem Rejonowym, za niewiarygodne. Sąd Okręgowy stwierdził również, że z materiału dowodowego nie wynikało, by wnioskodawca był postrzegany przez otoczenie jako współwłaściciel nieruchomości (budynku), jak również, by wnioskodawca podejmował czynności zarządu nieruchomością w sposób właścicielski i manifestował względem uczestnika i otoczenia wolę posiadania cum animi rem sibi habendi. W ocenie Sądów meriti, pierwszą czynnością, z którą można ewentualnie wiązać taki skutek, było dokonanie w 1998 r. rozdziału instalacji w budynku na niezależne mieszkania, co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście 30 letniego terminu zasiedzenia w razie objęcia nieruchomości w posiadanie w złej wierze.

Ustalenia te miały w postępowaniu kasacyjnym wiążący charakter (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podjęte w skardze kasacyjnej próby ich częściowego podważenia zmierzały do narzucenia Sądowi Najwyższemu roli sądu faktu, sprzecznej z jego ustawową funkcją jako sądu prawa, kontrolującego legalność zaskarżonego orzeczenia przy jednoczesnym związaniu jego podstawą faktyczną. Dotyczyło to w szczególności twierdzeń skargi, jakoby wnioskodawca od ponad 30 lat podejmował w stosunku do nieruchomości typowe działania właścicielskie, skoro w istocie jedyną konkretną okolicznością tego rodzaju wskazywaną przez wnioskodawcę było zawarcie umowy o dostawę paliwa gazowego. Należało w tym kontekście podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że czynność taka, zwłaszcza jednorazowa, nie może przesądzać o samoistnym charakterze posiadania, skoro może być ona dokonana także przez posiadacza zależnego (najemcę, dzierżawcę lub użytkownika).

Ponadto, niezależnie od charakteru tytułu prawnego, na podstawie którego wnioskodawca objął w posiadanie część budynku posadowionego na nieruchomości, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że objęcie nieruchomości w posiadanie za zgodą właściciela, chociażby była ona jedynie dorozumiana i posiadanie nieruchomości w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczy z reguły o posiadaniu zależnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11, Rejent 2013, nr 8,

s. 189 i z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 41/12, niepubl.). Stanowisko to zachowuje aktualność także w sytuacjach, w których posiadanie ma źródło w relacjach rodzinnych, ponieważ odmienne podejście mogłoby prowadzić do łatwego pozbawienia uprawnień właścicieli, korzystających z nieruchomości wspólnie z członkami rodziny.

Ocena poczyniona przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którą wspólne zamieszkiwanie z właścicielem, za jego zgodą, nie prowadziło in casu do zasiedzenia, korespondowała z tym stanowiskiem. W świetle argumentów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oceny tej nie można było tym samym uznać za błędną, a tym bardziej za nieprawidłową w stopniu ewidentnym i widocznym już na pierwszy rzut oka, czego wymaga przyczyna kasacyjna określona w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W tym stanie rzeczy należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, przypominając, że podstawą orzekania w tym przedmiocie jest stosowny wniosek i powołane w nim juredyczne argumenty, a ocena zasadności podstaw kasacyjnych ma charakter wtórny i jest uwarunkowana pozytywną decyzją co do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz uczestnika postępowania J. M. oddalono, albowiem z materiału sprawy nie wynikało, by uczestnik złożył odpowiedź na skargę kasacyjną w rozumieniu art. 398⁷ § 1 k.p.c. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 592/14, niepubl., i z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, niepubl.).

jw